

Sygn. akt I C 682/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

**Przewodniczący:** S.S.R. Bartosz Kasielski

**Protokolant:** starszy sekretarz sądowy Marzena Ostros

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko A. N.

przy udziale Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. jako interwenienta ubocznego po stronie pozwanej

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża M. S. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 682/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 czerwca 2014 roku M. S. wystąpiła przeciwko Gminie M. Ł. i Przedsiębiorstwu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. o zapłatę solidarnie na jej rzecz kwot : 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 1.848 złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od obu kwot od dnia 9 maja 2014 roku do dnia zapłaty, a także przyznania renty miesięcznej tytułem zwiększonych potrzeb w kwocie po 300 złotych płatnej z góry do dnia 10 – go każdego miesiąca począwszy od dnia 1 kwietnia 2014 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2014 roku do dnia zapłaty co do rat wymagalnych do tej daty oraz w przypadku uchybienia płatności którejkolwiek z rat wymagalnych na przyszłość, jak również ustalenia odpowiedzialności pozwanych za skutki zdarzenia na przyszłość. Jednocześnie M. S. wniosła o przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a także zwolnienie od kosztów sądowych w całości z uwagi na trudną sytuację materialną.

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe powódka sprecyzowała, że jej żądania dotyczą negatywnych następstw zdarzenia z dnia 2 lutego 2014 roku związanych z upadkiem na oblodzonej i niezabezpieczonej w żaden sposób nawierzchni chodnika położonego przy ulicy (...) w Ł..

**(pozew k.2 – 10)**

Postanowieniem z dnia 23 lipca 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zwolnił M. S. od kosztów sądowych w całości.

**(postanowienie z dnia 23 lipca 2014 roku k.75)**

W toku rozprawy z dnia 10 lutego 2015 roku M. S. cofnęła pozew wobec Gminy M. Ł..

***(protokół rozprawy z dnia 10 lutego 2015 roku k.168)***

Postanowieniem z dnia 10 lutego 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi umorzył postępowanie w sprawie w stosunku do Gminy M. Ł..

***(postanowienie z dnia 10 lutego 2015 roku k.173)***

Pismem procesowym z dnia 27 lutego 2015 roku M. S. wniosła o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego A. N.. Powódka wskazała przy tym, że wnosi o solidarne zasądzenie od Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. i A. N. kwot : 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, 1.848 złotych tytułem odszkodowania (z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2014 roku w przypadku Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. oraz od dnia doręczenia odpisu pisma zawierającego modyfikację powództwa w przypadku A. N.), 300 złotych miesięcznie tytułem renty w związku ze zwiększonymi potrzebami, a także ustalenia odpowiedzialności pozwanych za skutki zdarzenia na przyszłość, jak również przyznania kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

***(pismo procesowe M. S. z dnia 27 lutego 2015 roku k.180 – 183)***

Pismem procesowym z dnia 17 sierpnia 2015 roku M. S. wniosła o wezwanie A. N. do udziału w sprawie w charakterze pozwanego w miejsce Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. oraz nieobciążanie jej kosztami procesu w związku ze zwolnieniem dotychczasowego pozwanego od udziału w sprawie.

***(pismo procesowe M. S. z dnia 17 sierpnia 2015 roku k.271 – 272)***

Postanowieniem z dnia 12 października 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wezwał A. N. do udziału w sprawie w charakterze pozwanego.

***(postanowienie z dnia 12 października 2015 roku k.276)***

Postanowieniem z dnia 23 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zwolnił od udziału w sprawie w charakterze pozwanego Przedsiębiorstwo (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. oraz przyznał na jego rzecz od powódki kwotę 600 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

***(postanowienie z dnia 23 grudnia 2015 roku k.280 – 281)***

W odpowiedzi na pozew z dnia 10 maja 2016 roku A. N. wniósł o oddalenie powództwa oraz przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany kwestionując zasadę swojej odpowiedzialności podniósł, że w toku trwającego postępowania nie została w żadnej mierze wykazana przesłanka winy rozumianej jako brak dochowania należytej staranności w zakresie zimowego utrzymania nawierzchni w miejscu, w którym doszło do zdarzenia z udziałem powódki. Nadto podkreślił, że faktyczną przyczyną upadku M. S. była nierówna nawierzchnia pasa pieszego przy ulicy (...) w Ł., nie zaś brak zimowego utrzymania chodników w tym miejscu.

***(odpowiedź na pozew A. N. k.315 – 319)***

Pismem procesowym z dnia 28 czerwca 2016 roku Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zgłosiła interwencję uboczną po stronie pozwanej wnosząc o oddalenie powództwa oraz przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

***(interwencja uboczna k.326 – 330)***

### **Sąd Rejonowy ustalił, co następuje :**

W dniu 2 lutego 2014 roku około godziny 6 rano M. S. zmierzała do pracy w kawiarni L. w Ł. przy ulicy (...). Kobieta po opuszczeniu autobusu na przystanku komunikacji miejskiej przy ulicy (...) zrobiła kilka kroków, po czym wpadła w dziurę nawierzchni chodnika i upadła. W tym samym momencie M. W. poruszała się swoim samochodem ulicą (...) w kierunku ulicy (...), przy czym zatrzymała się w okolicach przystanku autobusowego z uwagi na dostrzeżenie leżącej na ziemi osoby. M. W. pomogła wstać M. S. i odprowadziła ją do kawiarni L., znajdującej się po drugiej stronie ulicy (...). Kobieta nie chciała, aby M. W. odwiozła ją do szpitala. Z przekazanej przez M. S. relacji wynikało, że idąc chodnikiem potknęła się na nim. Po przybyciu do pracy kobieta poinformowała swoją przełożoną o upadku oraz braku możliwości wykonywania pracy. Następnie udała się do stacji pogotowia ratunkowego w Ł. celem uzyskania pomocy medycznej.

**(częściowo dowód z przesłuchania powódki k.169 – 170 w zw. z k.382, zeznania świadka M. W. k.171, zeznania świadka W. T. (1) k.381v, zeznania świadka A. C. k.382, dokumentacja zdjęciowa k.15 – 17, umowa o pracę k.22 – 23)**

W wykonanym badaniu RTG stwierdzono złamanie dalszej nasady kości promieniowej lewej z przemieszczeniem odłamów oraz złamanie wyrostka rylcowatego kości łokciowej lewej w związku z czym M. S. została skierowana do Izby Przyjęć Szpitala im. (...). Ostatecznie u kobiety zdiagnozowano wielołamowe złamanie dalszej nasady kości promieniowej lewej z przemieszczeniem odłamów typu C. w związku z czym dokonano zamkniętej repozycji odłamów oraz zaopatrzono lewą kończynę górną w opatrunek gipsowy ramiennie – dłoniowy na okres 6 tygodni. M. S. została zwolniona do domu z zaleceniami kontroli radiologicznej i klinicznej w (...) w ciągu 5 – 7 dni, układania chorej kończyny w sposób przeciwbórzkowy oraz stosowania leków przeciwbólowych.

W dniu 14 marca 2014 roku usunięto zaopatrzenie gipsowe lewej kończyny górnej oraz zalecono wdrożenie leczenia rehabilitacyjnego, które M. S. odbyła w okresie od dnia 5 maja 2014 roku do dnia 10 maja 2014 roku (laseroterapia, masaż wirowy, pole magnetyczne). W trakcie wizyt kontrolnych w (...) w dniach 25 kwietnia 2014 roku i 20 czerwca 2014 roku potwierdzono występowanie dolegliwości bólowych i ograniczenia zakresu ruchomości w lewym stawie nadgarstkowym z poprawą po leczeniu rehabilitacyjnym. W ramach trwającego leczenia ortopedycznego M. S. nie zgłosiła się na wyznaczone terminy wizyt w dniach 1 lipca 2014 roku oraz 6 lutego 2015 roku.

Zdjęcie RTG obu kończyn górnych z dnia 7 lipca 2014 roku potwierdziło wygojone złamanie nasady dalszej kości promieniowej oraz wyrostka rylcowatego kości łokciowej z dobrym ustawieniem odłamów.

M. S. przebywała na zwolnieniu lekarskim do czerwca 2014 roku, w związku z czym nie przedłużono z nią umowy o pracę, która była pierwotnie zawarta na czas określony do dnia 31 maja 2014 roku.

**(dowód z przesłuchania powódki k.169 – 170 w zw. z k. 382, dokumentacja medyczna k.18 – 21, 24 – 25, 44, 57 – 58, 147, 184 – 185)**

W wyniku zdarzenia z dnia 2 lutego 2014 roku M. S. odniosła obrażenia w postaci wygojonego złamania nasad dalszych kości przedramienia lewego z niewielkim upośledzeniem funkcji oraz zespołem bólowym skutkującym trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 3 %.

Cierpienia fizyczne kobiety były średniego stopniu bezpośrednio po urazie, a następnie zmniejszały się. Skutki zdarzenia mogły rodzić konieczność stosowania leków przeciwbólowych przez okres 2 – 3 miesięcy, których koszty wynosił około 20 – 30 złotych miesięcznie. Aktualnie krótkotrwale stosowanie leków tego typu może być uzasadnione nasileniem dolegliwości bólowych.

M. S. wymagała pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego w wymiarze 3 godzin dziennie przez okres 8 tygodni, a także 1 godziny dziennie przez okres następnych 4 tygodni.

Proces leczenia zakończył się, rokowania co do stanu zdrowia są dobre, a kobieta nie wymaga leczenia rehabilitacyjnego.

***(opinia biegłego z zakresu ortopedii k.349 – 352)***

Z neurologicznego punktu widzenia M. S. nie doznała trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku ze zdarzeniem z dnia 2 lutego 2014 roku.

Kobieta miała prawo odczuwać istotne natężenie cierpień fizycznych przez okres około 4 – 6 tygodni po urazie w związku z bólem, ograniczeniem pełnej wydolności fizycznej oraz uciążliwości noszenia opatrunku gipsowego. W kolejnych miesiącach cierpienia te ulegały stopniowemu zmniejszeniu w miarę postępów rekonwalescencji.

M. S. nie wymagała wdrożenia leczenia neurologicznego. Obecnie nie zachodzi konieczność prowadzenia rehabilitacji.

***(opinia biegłego z zakresu neurologii k.357 – 361)***

Z psychologicznego punktu widzenia M. S. nie wykazuje objawów obniżenia możliwości sprawnego funkcjonowania.

Kobieta doznała cierpień fizycznych związanych z sytuacją bólową, poczuciem niesprawności, utratą pracy, obawą o możliwości zarobkowania, a także ograniczeniem samowystarczalności w życiu codziennym. Ustalenie zakresu tych cierpień nie jest możliwe z uwagi na zafałszowanie przez M. S. wyników psychometrycznych oraz dostrzegalną skłonność do agravacji.

***(opinia biegłego z zakresu psychologii k.366 – 371)***

W okresie po zdarzeniu z dnia 2 lutego 2014 roku M. S. nie była samodzielna, a niezbędnej pomocy udzielała jej córka, w tym przy opiece nad teściową. Obecnie kobieta nie wymaga wyreki ze strony osób trzecich, ale czuje się mniej wydolna i sprawna niż mogłaby być. Nadal odczuwa dolegliwości bólowe lewej kończyny w szczególności przy jej obciążaniu, co rodzi konieczność doraźnego zażywania leków.

***(dowód z przesłuchania powódki k.169 – 170 w zw. z k.382v)***

Ulica (...) w Ł. na odcinku od Placu (...) do alei (...) stanowi drogę powiatową w obrębie miasta podlegającą zarządowi Miasta Ł..

Na podstawie umowy nr (...)2.22.2013 z dnia 1 lutego 2013 roku Miasto Ł. zleciło Przedsiębiorstwu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. oraz Przedsiębiorstwu Budowlano – (...) w K. wykonanie usług obejmujących m.in. letnie i zimowe, ręczne i mechaniczne oczyszczanie pasów dróg publicznych na terenie Miasta Ł. w Rejonie XIII – obejmującym obszar „S. – W. – F.” w okresie do dnia 31 października 2016 roku.

Rejon XIII obejmuje ulicę (...), w tym przystanek komunikacji miejskiej, w obrębie którego doszło do upadku M. S. w dniu 2 lutego 2014 roku.

***(umowa k.88 – 92, wykaz przystanków komunikacji miejskiej k.93, wykaz terenów przeznaczonych do cyklicznego oczyszczania k.94)***

W dniu 1 czerwca 2013 roku Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. zleciła A. N. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) realizację świadczeń związanych z letnim i zimowym, ręcznym i mechanicznym oczyszczaniem pasów dróg publicznych na terenie Miasta Ł. w okresie od 2013 roku do 2016 roku m.in. w obszarze XIII (C. – W. – F.).

***(umowa k.115 – 118, wypis z (...) k.119)***

A. N. realizował na rzecz Gminy Ł. usługi związane z zimowym utrzymaniem dróg na terenie miasta Ł. w okresie od 2008 roku do 2013 roku.

**(referencje k.211 – 216, umowa k.259 – 261)**

W okresie od dnia 17 września 2013 roku do dnia 16 września 2014 roku A. N. podlegał ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej związanej m.in. z utrzymaniem dróg na terenie Miasta Ł. w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

**(polisa nr (...) k.322 – 323)**

W okresie od dnia 31 stycznia 2014 roku (godz. 20:00) do dnia 2 lutego 2014 roku (godz. 20:00) Zarząd Dróg i (...) w Ł. nie odnotowywał opadów śniegu. Stwierdzony został jedynie opad drobnego deszczu w dniu 2 lutego 2014 roku w godzinach 1:00 – 2:40 oraz 6:00 – 8:00. Nie ujawniono przy tym żadnych zgłoszeń dotyczących śliskości bądź braku odśnieżenia pasa drogowego ulicy (...), w szczególności w obrębie przystanku komunikacji miejskiej na wysokości posesji nr (...).

Raporty zimowe powstają w oparciu o wyrywkowe kontrole zakresu i jakości prac wykonywanych przez zleceniobiorców i ich podwykonawców, a także zgłoszenia mieszkańców miasta oraz służb miejskich m.in. straży miejskiej. Każda stwierdzona, czy zasygnalizowana nieprawidłowość znajduje odzwierciedlenie w treści raportu. Stan utrzymania zimowego chodników oceniany jest w głównej mierze wizualnie przez pracowników miasta przemieszczających się pojazdami mechanicznymi.

**(zeznania świadka M. K. k.218, raporty zimowe k.197 – 210)**

W dniu 2 lutego 2014 roku między godziną 5, a 6 rano na terenie Ł. nie występowały opady atmosferyczne, temperatura powietrza oscylowała w granicach 2,2 – 2,3 stopnia C., a wilgotność powietrza wynosiła około 73 %.

**(informacja (...) k.156 – 157)**

W okresie od lipca 2013 roku stawka pełnej odpłatności jednej roboczogodziny za usługi opiekuńcze według (...) Komitetu Pomocy (...) wynosiła 11 złotych za godzinę.

**(pismo (...) Komitetu Pomocy (...) k.26)**

Pismem z dnia 31 marca 2014 roku (doręczonym w dniu 7 kwietnia 2014 roku) M. S. wezwała Miasto Ł. do zapłaty kwot : 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, 1.848 złotych tytułem odszkodowania oraz 330 złotych miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby płatnej do dnia 10 – go każdego miesiąca, począwszy od dnia 1 kwietnia 2014 roku na przyszłość w terminie 30 dni od dnia doręczenia wezwania.

Pismo M. S. zostało przekazane zarówno do (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. (doręczone w dniu 24 kwietnia 2014 roku) oraz Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł..

Pismem z dnia 27 maja 2014 roku (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. odmówiła wypłaty jakichkolwiek świadczeń na rzecz M. S..

**(wezwanie do zapłaty k.30 – 34, informacja ubezpieczyciela k.29, pismo Urzędu Miasta łodzi k.36, pismo ubezpieczyciela k.35)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w toku procesu, w szczególności przedłożonych przez strony dokumentów, których treść nie była podważona na żadnym jego etapie, niekwestionowanych opinii biegłych z zakresu ortopedii, neurologii i psychologii, jak również zeznań świadków M. W., M. K., W. T. (1) i A. C., a także częściowo depozycji powódki.

Rekonstruując fakty dotyczące stanu zdrowia M. S., a w szczególności negatywnych skutków zdarzenia z dnia 2 lutego 2014 roku Sąd miał na uwadze pełne, logiczne, konsekwentne i w żadnej mierze niepodważone ekspertyzy biegłych z zakresu ortopedii, neurologii oraz psychologii, które wyczerpująco odpowiadały na zakreśloną tezę dowodową. Uwzględniając przy tym treść ostatecznych konkluzji, wiedzę ekspertów z zakresu powierzonej im dziedziny, jak również długoletnie doświadczenie w sporządzaniu opinii na potrzeby postępowań sądowych o zbliżonej tematyce, nie ujawniły się żadne okoliczności deprecjonujące ich wartość dowodową.

Sąd pominął natomiast twierdzenia M. S. w części, w której powódka utożsamiała przyczynę upadku z oblodzoną i niezabezpieczoną w żaden sposób przed skutkami zimy nawierzchnią chodnika w miejscu zdarzenia. Przedstawiona relacja była mało wiarygodna w kontekście całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, a przy tym niespójna i niekonsekwentna, przy czym materia ta zostanie poddana szerszej analizie w ramach dalszej części rozważań w odniesieniu do przesłanek odpowiedzialności pozwanego.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje :**

Powództwo jako skierowane przeciwko niewłaściwemu podmiotowi podlegało oddaleniu w całości.

Na wstępie niniejszych rozważań należy wyraźnie zaznaczyć, że na skutek licznych modyfikacji stanowiska procesowego M. S. jej roszczenia skierowane zostały ostatecznie wyłącznie przeciwko A. N., zaś ich podstawą faktyczną pozostawała argumentacja o braku dochowania przez pozwanego należytej staranności w związku z zimowym utrzymaniem chodnika zlokalizowanego w obrębie przystanku komunikacji miejskiej w Ł. przy ulicy (...). Tak sformułowane żądanie wymagało uprzedniego udowodnienia, że rzeczywistą przyczyną upadku powódki była oblodzona, niezabezpieczona w żaden sposób przed skutkami zimy nawierzchnia chodnika. Pomimo spoczywającego na M. S. ciężaru udowodnienia faktów, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne (art. 6 k.c. – onus probandi) powódka nie sprostала temu obowiązkowi w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego, którego wyniki prowadziły do konkluzji, że przyczyną zdarzenia był brak utrzymania właściwego stanu technicznego chodnika (nierówności).

W obu rozważanych przypadkach (nierówność oraz śliskość) ewentualna odpowiedzialność ma charakter deliktowy (art. 415 k.c.) i sprowadza się do wykazania winy w odniesieniu do podmiotu odpowiedzialnego za stan techniczny chodnika lub zobowiązanego do jego odśnieżenia w trakcie okresu zimowego. Bezspornym pozostaje przy tym, że obrażenia doznane przez powódkę pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z samym upadkiem, zaś A. N. w związku z treścią umowy z dnia 1 czerwca 2013 roku był odpowiedzialny za zimowe utrzymanie ulicy (...) w obrębie miejsca, w którym doszło do zdarzenia.

Stosownie do treści art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (Dz.U.2015, poz. 460 j.t.) do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2. Utrzymanie drogi oznacza zaś wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej – art. 4 pkt 20 ustawy.

Przenosząc powyższe na płaszczyznę niniejszej sprawy podkreślenia wymaga fakt, że zarządca drogi w związku z zawartymi umowami (z dnia 1 lutego 2013 roku oraz 1 czerwca 2013 roku) powierzył obowiązki z zimowym utrzymaniem dróg publicznych w obrębie miasta na rzecz podmiotów trzecich będących profesjonalistami w rozumieniu art. 429 k.c. W konsekwencji ewentualne zaniechania w zakresie należytego dbania o stan dróg publicznych, w tym chodników w okresie zimowym obciążają A. N.. Niemniej jednak treść przedłożonych w toku procesu dokumentów w żadnej mierze nie doprowadziła do scedowania obowiązków zarządcy drogi (Miasta Ł.) w odniesieniu do utrzymywania właściwego stanu technicznego dróg publicznych.

Konfrontując dotychczasowe rozważania ze zgromadzonym w niniejszej sprawie materiale dowodowym Sąd stwierdził, że faktyczną przyczyną upadku M. S. pozostawał nierówny chodnik w obrębie przystanku komunikacji miejskiej, nie zaś jego oblodzenie, czy brak innego zabezpieczenia przed skutkami zimy. Za takim stanowiskiem przemawia szereg argumentów.

Po pierwsze, w toku rozprawy z dnia 10 lutego 2015 roku, a więc około rok po wystąpieniu zdarzenia, M. S. wskazała, że przewróciła się ponieważ „było ślisko, były dziury i śnieg”. O ile relacja ta czyni prawdopodobną możliwość zarówno potknięcia, jak i poślizgnięcia, o tyle dalsza część twierdzeń nie pozostawia wątpliwości co do faktycznej przyczyny upadku. Powódka stwierdziła bowiem wprost, że „teren był bardzo nierówny..., jak wpadłam w dziurę, przewróciłam się na rękę...”. Takí przebieg wydarzeń znalazł również potwierdzenie w zeznaniach świadka M. W., która jako osoba obca dla M. S. i jedynie przypadkowo znajdująca się w czasie i miejscu zdarzenia przyznała, że „powódka mówiła, że idąc chodnikiem potknęła się na nim. Chodnik wygląda tam strasznie, są na nim same dziury”. W podobnym tonie wypowiedziała się również W. T. (1). Świadek co prawda ostatecznie nie była w stanie jednoznacznie stwierdzić, czy M. S. powiedziała jej jaka była przyczyna upadku, jednakże w ramach złożonych zeznań podkreślała głównie kwestię nierówności nawierzchni, a przy tym podała, że chodniki były w spornej dacie odśnieżone bez dalszego uszczegółowienia, czy także posypane piaskiem lub solą.

Po wtóre, w toku rozprawy z dnia 12 października 2017 roku, a więc ponad 3,5 roku od dnia zdarzenia, a przy tym co niezwykle istotne po ostatecznym sprecyzowaniu roszczeń oraz oznaczeniu strony pozwanej, jak również zgromadzeniu kompletnego materiału dowodowego, powódka jako przyczynę swego upadku wskazała poślizgnięcie, pomijając całkowicie kwestię ewentualnej nierówności nawierzchni. W ocenie Sądu twierdzenia te nie były wiarygodne, a ich zmiana w odniesieniu do pierwotnie złożonych depozycji podyktowana była zamiarem przedstawienia toku wydarzeń, który uzasadniałby odpowiedzialność strony pozwanej w związku z brakiem należytej dbałości o zimowe utrzymanie chodnika. Nie bez znaczenia dla oceny wiarygodności tej części twierdzeń pozostawały konkluzje eksperta z dziedziny psychologii, który zwrócił uwagę na tak istotne kwestie jak skrajnie wysoką skalę kontrolną tzw. kłamstwa oraz skłonności do agrawacji. W tak ukształtowanych realiach Sąd przyjął, że rzeczywisty przebieg zdarzenia, w tym przyczyna upadku, została przedstawiona przez powódkę w ramach wyjaśnień złożonych na początku niniejszego procesu tj. w dniu 10 lutego 2015 roku.

Po trzecie, z danych udostępnionych przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wynika, że w chwili zdarzenia temperatura powietrza była dodatnia (ponad 2 stopnie C.) oraz nie występowały opady. Z kolei treść raportów zimowych obrazuje brak opadów śniegu co najmniej od godziny 20:00 w dniu 31 stycznia 2014 roku. Nie sposób zatem uznać za odpowiadające prawdzie depozycje M. S. o panującym mrozie (k.170 i k.382), uprzednich opadach śniegu przez dwa dni (k.170), czy samym występowaniu takiego opadu w chwili zdarzenia (k.382).

Po czwarte, załączone do akt sprawy raporty zimowe obejmujące okres 48 godzin (od godziny 20:00 w dniu 31 października 2014 roku do godziny 20:00 w dniu 2 lutego 2014 roku) nie zawierają żadnego zgłoszenia dotyczącego śliskości, braku odśnieżenia, czy innego niewłaściwego utrzymania ulicy (...), w tym w obrębie miejsca zdarzenia.

Po piąte, nie został udowodniony fakt, że chodnik w spornym dniu pozostawał nieodśnieżony. Przyjmując jednak i taką ewentualność należy zaznaczyć, że brak właściwego utrzymania zimowego nawierzchni pozostawałby irrelevantny w przypadku, gdy faktyczną przyczyną upadku było potknięcie o istniejące nierówności. Innymi słowy, to że do zdarzenia doszło w okresie zimowym, a przy tym chodnik mógł być nieodśnieżony i nieposypany solą, czy piaskiem (co nie zostało jednoznacznie wykazanie) nie prowadzi do automatycznej konkluzji, że upadek nastąpił w wyniku poślizgnięcia.

Jedynie na marginesie warto zauważyć, że M. S. odtwarzając przebieg zdarzeń opisała widoczne, wysokie zaspę śniegu w okolicy przystanku komunikacji miejskiej. Skoro w poprzedzającym zdarzenie okresie nie występował opad śniegu to dostrzeżone przez powódkę zaspę należy potraktować jako pryzmy śniegu zebranego na skutek odśnieżania pasa drogi publicznej. Taką konkluzję determinują zarówno zasady doświadczenia życiowego, jak również wskazania wiedzy. W przypadku braku odśnieżania spornego miejsca, pokryte byłoby ono co do zasady w miarę równą warstwą

opadu atmosferycznego, a nie wysokimi zaspami. Nadto z relacji świadka M. W. wynika, że chodnik pokryty był błotem (k.171). Z kolei W. T. (2) wskazywała na właściwe zimowe utrzymanie nawierzchni (k.381v).

Po szóste, Sąd nie znalazł podstaw do nadania większej wagi treści karty wypadku w drodze do pracy (k.12 – 14). Wskazana tam przyczyna upadku (poślizgnięcie) nie znalazła odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Jednocześnie wskazane jako świadkowie wypadku osoby tj. W. T. (1) i A. C. nie widziały tego zdarzenia. W konsekwencji treść dokumentu opierała się wyłącznie na twierdzeniach M. S..

Wreszcie, brak należytego utrzymania stanu technicznego chodnika odzwierciedliły nie tylko pierwotne depozycje powódki, ale również zeznania świadków M. W., W. T. (1) i A. C., a także załączona dokumentacja fotograficzna.

Reasumując treść powyższych rozważań, a także wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd uznał, że przyczyną upadku M. S. była nierówna powierzchnia chodnika znajdującego się przy ulicy (...). Wynikła z tego tytułu szkoda jest więc następstwem stanu technicznego chodnika, który nie był prawidłowo zabezpieczony. Podmiotem odpowiedzialnym zaś za stan spornej nawierzchni w dniu 2 lutego 2014 roku nie był A. N., lecz Miasto Ł.. Ponownie należy podkreślić, że samo wystąpienie zdarzenia w okresie zimowym nie powoduje automatycznego przyjęcia, że jego przyczyną było poślizgnięcie. Takie domniemanie nie jest wystarczające w kontekście reguł postępowania dowodowego rządzącego procesem cywilny. Jednocześnie nawet ewentualny brak należytego utrzymania zimowego chodnika pozostaje bez znaczenia w przypadku, gdy upadek jest następstwem potknięcia o występującą nierówność. Tym samym powództwo, jako skierowane wobec niewłaściwego podmiotu, któremu w realiach niniejszej sprawy nie można przypisać winy za skutki zdarzenia, podlegało oddaleniu z uwagi na brak legitymacji procesowej biernej.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że w tym konkretnym przypadku zachodzi wyjątkowa sytuacja nakazująca odstępianie od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Po pierwsze taki stan rzeczy determinuje sytuacja materialna oraz życiowa powódki. Po wtóre, zdarzenie z dnia 2 lutego 2014 roku skutkowało niewątpliwymi, negatywnymi konsekwencjami w sferze zdrowotnej powódki, które co do zasady mogły stanowić podstawę skutecznego dochodzenia roszczeń. Wreszcie, nie można stracić z pola widzenia faktu, że powództwo zostało pierwotnie wytoczone przeciwko właściwie legitymowanemu podmiotowi tj. Miastu Ł., a jedynie na skutek niewłaściwych decyzji procesowych w toku trwającego postępowania żądanie nie zasługiwało na uwzględnienie. W tych realiach obciążenie M. S. obowiązkiem zwrotu kosztów procesów pozostawałoby w sprzeczności z elementarnym poczuciem sprawiedliwości.